

# Takie będą POP jaki ich wpływ na ludzi

Wyniki kontroli realizacji uchwały X Zjazdu PZPR dotyczące umocnienia podstawy organizacyjnej partii...

Wyniki kontroli realizacji uchwały X Zjazdu PZPR dotyczące umocnienia podstawy organizacyjnej partii...  
Informacja własna

## Praskie spotkanie

W niedzielę, 30 kwietnia zakończyło się w stolicy Czechosłowacji seminarium poświęcone problemom bezpieczeństwa i współpracy w Europie...

## Depesza gratulacyjna

Z okazji święta narodowego Afganistańskiej Republiki Demokratycznej, IX rocznicy Rewolucji Kwietniowej...

# Ziemia, jeziora i energetyka czekają na inżynierskie działania

Sobota była ostatnim dniem debaty najliczniejszej grupy inżynierów i techników...  
Daleko pisem z Gdańska od naszego wysłannika na XXI Kongres Techników Polskich

Przewodniczący WKKR, Sławomir Grygo...  
Wyniki kontroli realizacji uchwały X Zjazdu PZPR...

# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOGZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 97 (11 092) Białystok - Łomża - Suwałki, poniedziałek, 27.04.1987 r. Wydanie 1 - Cena 10 zł

13 rocznica "rewolucji goździków" w Lizbonie...  
Marsz pokoju w San Francisco...

# Pożytek płynnie z pracy dla innych

Młodzi - nieobojejni  
RELACJA WŁASNA  
Dobrze się dzieje, gdy oprócz dyskusji nad ważnymi sprawami naszego kraju podejmujemy również trud porządkowania jego codzienności...



W tym też aspekcie warto ocenić zakończony wczoraj Alert Naczelnika Związku Harcerstwa Polskiego...  
BIAŁOSTOCKIE  
W centrum Choroszczy, mimo padającego deszczu, wzięło udział w imprezie...

Nowe zbrodnie "Brygady Śmierci" w Kuba...  
Spółczesność RFN za likwidacją rakiet...

Wiedza ekonomiczna dla dyrektorów  
Jak wyjść „na prostą”  
Informacja własna  
Klub Wiedzy Ekonomicznej dyrektorów, działający pod patronatem KW PZPR w Łomży, był organizatorem dwudniowej debaty...

Turniej Wiedzy o Partii  
Rozpoczęło się spotkanie z sekretarzem KW PZPR w Łomży, Mieczysławem Czerniawskim i wicewójewodą Edwardem Dąbrowskim...

Rozumieć współczesność  
OBSŁUGA WŁASNA  
Wczoraj w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Białymstoku odbył się wojewódzki finał Turnieju Wiedzy o Partii...

Spółczesność RFN za likwidacją rakiet...  
W Knyżynie ogródek zabaw dla maluchów z przedszkola...

W Knyżynie ogródek zabaw dla maluchów z przedszkola już ukrótce otworzy „swe podwoje”  
Fot. ZB. KRZYWICKI

# Wczoraj na autogolełdach Wołga - „składak” za 4,5 mln zł

Kierownica pochodząca z Mercedes, tej samej firmy silnik Diesla, karoseria radziecka (nowa odmiana Wołgi, choć zastawienie niekompletne)...

Duński kuter przekroczył polską strefę Bałtyku  
Kolejny kuter duński R-142 przyłapano został przez polską straż na połowach ryb bałtyckich...

Grzywna za zaniedbania w elektrowni atomowej  
Amerykańska Komisja ds. Kontrolacji Jądrowej (NRC) nakładzie grzywnę w wysokości 80 tysięcy dolarów...

W Filii UW Do rozdziału 600 indeksów  
W tym roku wcześniej niż zwykle rozdzielone zostały przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego miejsca dla poszczególnych uczelni.

W Knyżynie ogródek zabaw dla maluchów z przedszkola już ukrótce otworzy „swe podwoje”  
Fot. ZB. KRZYWICKI

W ub. sobotę, 25 bm. nie było świętego pieczywa w tzw. drugim rzucie. Tymczasem stali klienci spodziewali się świętego chleba i bułeczek z nadzieniem...  
Ciąg dalszy na str. 3

Genne znaleziska archeologiczne w centrum Paryża  
Kilka wspaniałe utrzymanych płaskorzeźb i kamienną stępcę pochodzącą z I w. odkryli francuscy archeolodzy w samym centrum Paryża...

W Knyżynie ogródek zabaw dla maluchów z przedszkola już ukrótce otworzy „swe podwoje”  
Fot. ZB. KRZYWICKI

W Knyżynie ogródek zabaw dla maluchów z przedszkola już ukrótce otworzy „swe podwoje”  
Fot. ZB. KRZYWICKI



# Czekają na inżynierskie działania

Ciąg dalszy ze str. 1

Wielu delegatów — stwierdza Jerzy Wawruk — mówiło o zagrożeniach dla środowiska naturalnego. Bardzo dobrze, że inżynierowie coraz poważniej traktują to zagadnienie. Na Suwalszczyźnie mamy do czynienia z problemem „umierającego jeziora”. Dotychczasowe metody oczyszczania nie wystarczają. Zaczynamy więc instalować urządzenia opracowane w Polskiej Akademii Nauk — ekofloxy do naprawy i odbudowy jezior. W Rybniku już oczyszczalnia ścieków autorstwa inżyniera z Suwalki Bolesława Frukacza — bardzo wysoko oceniona przez użytkowników. Należałoby ją ulepszyć, a także korzystać z cudzych pomysłów. Zainteresowaliśmy się inną propozycją małych oczyszczalni kontenerowych, nadających się świetnie do instalowania np. przy ośrodkach wypoczynkowych. Rozwiązanie to przedstawiono na wystawie najwybitniejszych dzieł polskich twórców towarzyszącej Kongresowi.

Rolnictwo, które nie szkodzi człowiekowi i środowisku, to również zdaniem naszych delegatów istotne zagadnienie poruszane w dyskusji. — Wiesz — mówi reprezentant woj. łomżyńskiego, Marian Kociński — do niedawna staliśmy się „wielkimi” w rolnictwie. Używaliśmy w rolnictwie chemikaliów, wyciekali z gnojowisk przedostają się do wód, z których korzystają mieszkańcy wsi. Nie rozwiązano też problemu odprowadzania ścieków w mniejszych miejscowościach. — Cieszy nas — mówi łomżyński delegat, Jan Jamiolkowski, że tyle miejsca poświęcono sprawom wsi i rolnictwa. Jestem uczestnikiem zjazdu z kongresu. W Gdańsku problemy te ujęto wreszcie w sposób kompleksowy — zastanawiano się, jak stworzyć warunki dla jego rozwoju, czyli nie tylko zapewnić rolnikom maszyny i

nowozy, ale też jak poprawić komunikację, jak szerzej wejść z elektroenergetyką a nawet z komputerami do poszczególnych gospodarstw domowych, jak wykorzystywać niekonwencjonalne źródła energii. Z tą nowoczesnością zaczynamy już wkraczać (we współpracy z pracownikami Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego) do łomżyńskich wsi.

Do potencjalnych pożytków płynących z kongresowych ustaleń, z niemalą ostrożnością podchodzi Jan Downar, pracownik PGR-u w Marianowie. — Życie — stwierdza — zweryfikuje zapewne dość ambitne przymiarki zgromadzonych tu inżynierów, tak samo jak dokonało tego w poprzednich latach. Na szczęście nie odczuliśmy zbytnio w ostatnich pięciu latach niedoinwestowania w rolnictwie, ponieważ na ogół sprzyja nam pogoda.

Delegat woj. białostockiego najuważniej chyba śledził przebieg dyskusji dotyczącej problemów energetycznych kraju.

Z satysfakcją możemy stwierdzić — powiedział Jerzy Pszczoła, że sformułowane w Białymstoku przed Kongresem wnioski związane z gospodarką energetyczną przeszły do „Uchwały” w tym zmiennym brzmieniu. Oto jeden z nich: „Inżynierowie i technicy powinni skupić swoje wysiłki na strategii i technice wytwarzania, przesyłania i wykorzystania energii, zmniejszaniu energo- i materiałochłonności gospodarki narodowej, technicznym i organizacyjnym doskonaleniu górnictwa.

Dodajmy, że „Uchwała” miała kilka redakcji. Sformułowany po przedkongresowej dyskusji jej projekt, okazał się po uwzględnieniu głosów w czasie Kongresu „makulaturą”. Dużo to mówi o wielkiej pracy, jaką musieli wykonać delegaci.

— Wiesz — mówi reprezentant woj. łomżyńskiego, Marian Kociński — do niedawna staliśmy się „wielkimi” w rolnictwie. Używaliśmy w rolnictwie chemikaliów, wyciekali z gnojowisk przedostają się do wód, z których korzystają mieszkańcy wsi. Nie rozwiązano też problemu odprowadzania ścieków w mniejszych miejscowościach. — Cieszy nas — mówi łomżyński delegat, Jan Jamiolkowski, że tyle miejsca poświęcono sprawom wsi i rolnictwa. Jestem uczestnikiem zjazdu z kongresu. W Gdańsku problemy te ujęto wreszcie w sposób kompleksowy — zastanawiano się, jak stworzyć warunki dla jego rozwoju, czyli nie tylko zapewnić rolnikom maszyny i

# Do rozdziału 600 indeksów

Ciąg dalszy ze str. 1

Wzrost filologicznej rosyjskiej — 30 (poprzednio 20) i na wychowanie przedszkolne — z 30 miejsc limit podwyższono na 40.

Większe grupy (o 10) będą także na chemii i fizyce, gdzie na pierwszy rok studiów przewidziano po 30 osób. Bez zmian jest jedynie historia — 30 indeksów. Natomiast na pozostałych kierunkach pułap indeksów został obniżony. Najdotkliwiej na prawie — spadł jest tu z 80 na 55 miejsc. Będzie to podobna sytuacja, wystąpi także na pedagogice. Z 40 miejsc, w tym roku, na obu specjalnościach (kulturalno-osiwiatowej i opiekuńczo-wychowawczej) pozostało tylko 15 miejsc (1).

Mniej kandydatów przewidziano także na nauczaniu początkowym. Było 70, obecnie 65. Pozostałe kierunki: matematyka — 25 (poprzednio 30), biologia — 30 (30), wychowanie techniczne — 25 (30), ekonomika i organizacja produkcji — 25 (30).

Mimo ogólnie zwiększonej puli miejsc ich rozdział nie wydaje się być najłatwiejszym.

Tym bardziej, iż limit został obniżony akurat na tych kierunkach, gdzie sytuacja kadrowa jest stosunkowo dobra i rokują one nadzieję na dalszy rozwój. Zwiększa niepokoi zmniejszona liczba miejsc na prawie, gdzie co roku było najwięcej kandydatów. Zainteresowanie tym kierunkiem wśród maturzystów jest wciąż duże, a i zapotrzebowanie na absolwentów w regionie wcale nie maleje.

Przewidziano przez ministerstwo 15-osobowa grupa na pedagogice to także spore nieporozumienie. Taka liczba uniemożliwia właściwą organizację studiów i wykorzystanie kadry naukowej.

W tej sytuacji uczelnia wystąpiła do resortu o zwiększenie limitu przyjęć na prawo i pedagogikę. Termin składania podań w tym roku obowiązuje wszystkich kandydatów jednakowo, niezależnie od roku ukończenia szkoły średniej. Upiętywa on 15 czerwca. W uzasadnionych przypadkach może być przesunięty do 30 czerwca. Egzamin rozpoczną się 7 lipca.

# Z SOBOTNIEGO DYŻURU

Ciąg dalszy ze str. 1

brotu handlowego PSS. — Cheez pan chrząpiący buleczek, to sobie pan upiecz! — padła odpowiedź.

## PORZĄDKI, PORZĄDKI

Nadszedł czas sprzątania, czyszczenia, słowem — generalnych porządków. Tylko kto to ma czynić? — pyła pani Anna K. Uważa zresztą, że w czynie społecznym można sądzić las, porządkować tereny przy miastem, ale za czystość na osiedlach mieszkaniowych czy też kłatkach schodowych powinni odpowiadać osoby, które za to biorą pieniądze. I słusznie!

Tę samą osobę irytują bardzo często powtarzające się sytuacje w sklepie spożywczym przy ul. Nowy Świat, w którym, jak tylko pojawi się jakiś atrakcyjny towar, gromadzą się bardzo licznie panie w białych fartuchach z pobliskiej przychodni. W czasie pracy oczywiście!

## Z ZAŁEM I TROSKA

Zadzwoniła pani Irena Sosnowska z osiedla Wielkobłotowego „Wygod”. Z wielkim zaniem i troską mówiła o powołanej dewastacji niewielkiego fragmentu dawnego cmentarza ewangelickiego znajdującego się między ul. 27 Lipca a osiedlem, na zapleczu

beru. Zostało tam kilka grobów, które obecnie są częściowo rozkopane, a płyty nagrobkowe — porozbijane.

Trwa Mięsieć Pamięci Narodowej. Najlepszy to czas by z należytym szacunkiem zadbać o pamięć zmarłych współobywateli.

## PECHOWA OSEMKĄ

Pechowo zaczęła się przedświąteczna sobota (18 bm.) dla pani Zofii Kownackiej-Bobrow, która bladym światem (o plątej z rana) zajęła kolejkę przed kasą nr 8 na dworcu PKS w Białymstoku z zamiarem zakupu biletu na autobus w kierunku Wysokiego Mazowieckiego.

Do godz. 6.20 (bo o tej porze zregnowana i zbulwersowana odeszła) nikt okienka nie otworzył, nikt też nie potrafił udzielić jej grzecznej informacji co ma robić.

Jeśli szwankuje organizacja pracy, to może przynajmniej potrzebny jest uśmiech na twarzy obsługi dworca PKS?

## BĘDZIE LEPIEJ!

Sympatyczny Czytelnik z Białegostoku równie sympatycznie zwrócił uwagę na błędy i lapsusy językowe jakie pojawiają się na łamach naszej gazety.

Przepraszamy! Przyrzekamy poprawę!

# Partia w zakładzie

Rozwodzi się niepotrzebnie nie ma czasu. Na porządku dziennym zebrania KZ PZPR w Łomżyńskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego aż cztery punkty. Jeden ważniejszy od drugiego: atestacja stanowisk pracy, przygotowanie zakładu do wiosennej kampanii produkcyjnej, zapoznanie się z programem oszczędnościowym przedsiębiorstwa, rozliczenie się z wykonania zadań partyjnych.

Organizacja partyjna w „ziemiakach” ma dobre tradycje. Być może trochę wynika to i z tego, że zawsze miała szczęście do sekretarzy. W mieszałni pasz słysze: wszystko zależy od człowieka. Jak sekretarz potrafi zainteresować ludzi, pociągnąć ich, przekonać do siebie — ludzie pójdą za nim. Tu też chyba kryje się tajemnica powodzenia i sukcesu. Ale to już znaczący rozwój zakładowej organizacji.

## ZACZĘLI OD ATESTACJI.

Ki sekretarz KZ — Bogdan Kuźniakow twierdzi, że nie tyle chodzi przy tym o ludzi, co o stanowiska pracy. Ludzi znają dobrze — partyjnych i bezpartyjnych też. Większość wie, po co każdego dnia przekracza bramę zakładu — chcą pracować. To i atestacja im niepotrzebna. Ale ma ona by swoistym spisem z natury stanowiącym miejsc pracy. Atestacja ma więc uczyć ludziom pracę lepszą, bardziej bezpieczną. Zakończyła się już w Dziale Głównego Mechanika, pozostałych 19 komisji jeszcze pracuje. Nie ma też i pośpiechu. Chcą to zrobić przede wszystkim dobrze.

Członkowie kierownictwa zakładu informują o przygotowaniu do wiosennej kampanii ziemniaczanej. Przedsiębiorstwo w zasadzie jest do niej gotowe. Usunięto wie-

le usterek, które utrudniały jesienny przerób ziemniaków. Awaryjność więc powinna się zmniejszyć. Za wszelką cenę

# Wszystko jest takie pilne

rolnictwo zakładu i organizacja partyjna. Ale pomoc obiecała wojewódzka instancja. Są także i efekty. Chociażby w oszczędzaniu materiałowym i surowcowym. Dzięki racjonalnemu gospodarowaniu w ubr. PPS

## ROZWIĄC CZY STOPIWAĆ?

— W ciągu ostatnich czterech lat zwiększamy przerób — mówi dyrektor Eugeniusz Kluf. — Ale coraz częściej stajemy przed dylematami: piąć się dalej w górę, czy przystopować? Przed dwoma tygodniami otrzymaliśmy pismo z ochrony środowiska, w ubiegłym roku mieliśmy kontrole z prokuratury. Zobowiązujemy się na do bardziej racjonalnej gospodarki ściekowej na terenie zakładu. W tym celu, jest on bardzo obciążony naszymi ściekami. Od kwietnia do sierpnia mamy problem gdzie je wypuszczać — rolnicy nie spieszą się ze

runki atmosferyczne. Głosowanie. Komitet zakładowy zobowiązuje przedstawicieli kierownictwa zakładu odpowiedzialnych za przygotowanie maszyn i urządzeń do kampanii, by wszystko było zaplecie

## NA OSTATNI GUZIK

w ciągu tygodnia. PPS zakontraktował na wiosenną kampanię prawie 60 tys. ton ziemniaków. Obsługa punktów skupu jest kompletna i przeskolona. Tam gdzie znajdują się suche skrawki ziemi — już rozpoczęto skup.

## WZWIĄCZAJĄ

rolnictwo zakładu i organizacja partyjna. Ale pomoc obiecała wojewódzka instancja. Są także i efekty. Chociażby w oszczędzaniu materiałowym i surowcowym. Dzięki racjonalnemu gospodarowaniu w ubr. PPS

zbiorem traw, a to znowu decyduje o rozpoczęciu naszej kampanii jesiennej. Włęcz zobowiązując się nas do przyspieszenia nowej inwestycji na terenie łąkarskim, lub — w ostateczności do ograniczenia produkcji. Nowy obiekt rolniczy wykorzystania ścieków będzie gotowy najwcześniej w 1990 roku. W ubr. wydatkowaliśmy nań 95 mln złotych. Z funduszy centralnych nie otrzymaliśmy ani grosza, mimo prób.

Nie jest to jedyny problem, którym w najbliższym czasie będzie musiało zająć się kie-

## UDALO SIĘ OCALIĆ PONAD 16 MLN ZŁ.

Zaoszczędzono min. 394 litry etyliny, ponad 7,1 tys. litrów oleju napędowego, ponad 3 tys. l. olejów silnikowych, a węgla i prądu — za 251 tys. złotych. Program oszczędnościowy na ten rok jest jeszcze bardziej imponujący. Ni mniej, ni więcej — przewidujemy się podwoić ubiegłoroczne efekty. Rozwinięta zostanie antyimportowa produkcja części zamiennych. Dążyć będzie do ograniczenia strat surowca na punktach skupu

## WAWRZYNIC KŁOSIŃSKI

rolnictwo zakładu i organizacja partyjna. Ale pomoc obiecała wojewódzka instancja. Są także i efekty. Chociażby w oszczędzaniu materiałowym i surowcowym. Dzięki racjonalnemu gospodarowaniu w ubr. PPS

w transporcie i magazynowaniu. Ale to, co zaprezentowano w tej materii podczas posiedzenia KZ, to ledwie początek całej pracy. Program ten jest w dalszym ciągu rozszerzany i wzbogacany. Teraz rozpoczyna go oddziałowe organizacje partyjne, które dopiszą doń nowe punkty. Bez „naciągania”. Program musi być realny.

Teraz przedstawiciele Szkoły Podstawowej nr 7 i Zespołu Szkół Mechanicznych, dla których PPS jest zakładem patronackim, dziękują za codzienną życzliwość i pomoc. Jak na razie — współpraca przynosi obustronne korzyści. I rozpoczyna się

## PRANIE MÓZGÓW.

Każdy z członków KZ PZPR informuje o wykonaniu zadań partyjnych. Niewiele jest w tej rozmowie dyplomacji, bo i zadania nie są łatwe. Nie licznik „opieszali” otrzymują ostatnią szansę — do następnego zebrania.

Tow. Jan Lisiecki z KW PZPR podkreśla dalsze umocnienie partyjnej organizacji w przedsiębiorstwie. Mądra, wyważona, przemyślana w każdym calu praca KZ przynosi widoczne rezultaty. Wzrosła rola twórców zgrupowań partyjnych. W ciągu ostatnich tygodni tylko jedna OOP, kierowana przez Barbarę Szczepan, przyjęła czterech kandydatów. Podobnie jest w innych. Ale o tym, że ludzie coraz pozytywniej patrzą na partynę inicjatywę decydują z pewnością także i to, że nikt tu nie stara się dzielić zalety z widzącego na kolor legitymacji. Bogdan Kuźniakow twierdzi, że wszystkie ludzkie sprawy są jednakowo ważne. I dlatego dla wszystkich drzwi Komitetu Zakładowego PZPR są jednakowo szeroko otwarte.

## WAWRZYNIC KŁOSIŃSKI

# Odnowa toruńskich zegarów

Od renowacji 80-letniego zegara z wieży kościoła garnizonowego na Starym Mieście rozpoczęła się w Toruniu społeczna akcja odnowy i uruchamiania zabytkowych zegarów wieżowych. Jednym z jej inspiratorów był szef toruńskich przewodników PITK, Wiesław Żurowski, znużony przez lata tłumaczeniem się przed turystami, dlaczego stoją stare czasomierze.

W społecznej akcji, uczestniczą aktywnie starzy pomocnicy mistrzów rzemieślnicy, m.in. zegarmistrzowie Zbigniew Cołbecki i Kazimierz Żelazkiewicz z Ciechocinka. Na kurację do Ciechocinka trafił właśnie pierwszy zdemontowany przez alpinistów zegar garnizonowy. Do uruchomienia zabytkowych zegarów przyczynią się również pracownicy naukowi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, którzy przeprowadzą prace konserwatorskie tarcz. (P)

# Pomysły warte miliony

Budownictwo boryka się z wieloma trudnościami: brak odpowiednich terenów „uzbrojonych”, materiałów wykończonych, nowoczesnych maszyn i urządzeń itp. Nie mówiąc już o niedoborze kadrowym. W tej sytuacji wzrosła rola twórców technicznych, którzy potrafia wprowadzić udoskonalenia i usprawnienia oraz rozwiązać niektóre problemy. Ich pozycjami w naszym regionie kieruje Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji przy Oddziale Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. W ubr. zastosowano 90 projektów, które przyniosły oszczędności na sumę 187 mln zł, o 84 mln zł więcej niż w 1985 r.

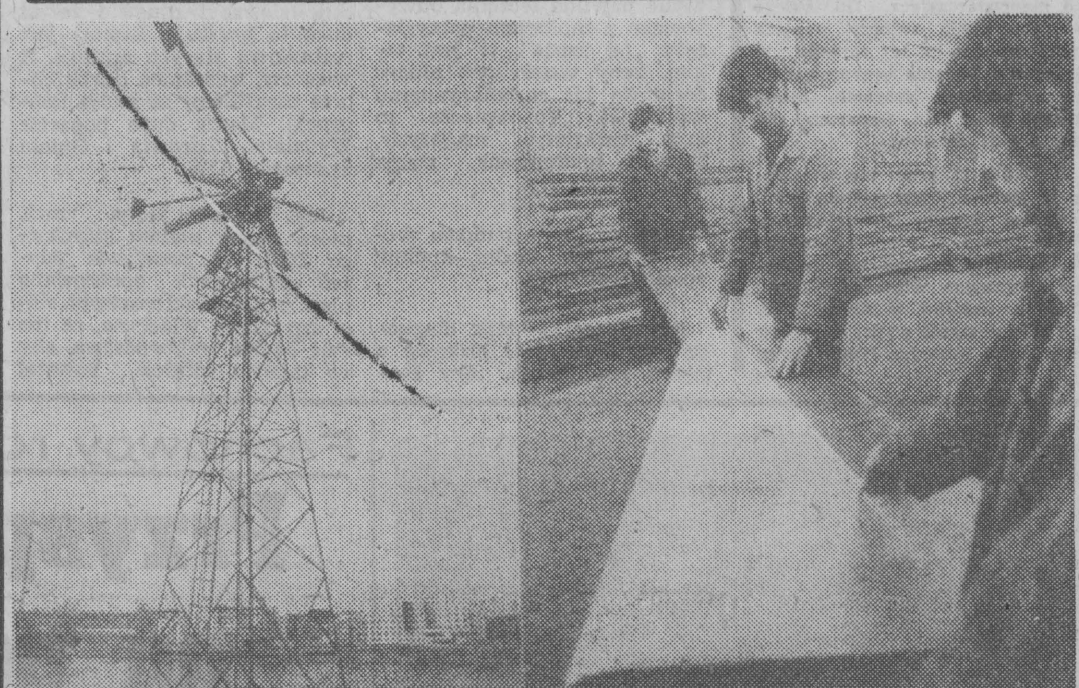
Klub zwraca 35 przedsiębiorstw z województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. Prowadzi różne formy działalności: konkursy, gry, wycieczki, szkolenia, odczyty i konferencje naukowo-techniczne. Dysponuje biblioteką i czytelnią gdzie można korzystać z 59 czasopism krajowych i zagranicznych. Krajownikami są nie tylko członkowie stowarzyszeń naukowo-technicznych, ale także studenci Politechniki Białostockiej, piszący prace dyplomowe.

— Współpracujemy nie tylko z naszą uczelnią, ale także z Centrum Postępu Techniczno-Organizacyjnego Budownictwa w Warszawie oraz pokrewnymi placówkami w Lublinie, Radomiu, Kielcach i Rzeszowie — mówi kierownik Klubu, Józef Głiszczyński. — W bieżącym roku przewidujemy konkursy na rzecz lepszego wykorzystania właściwości technicznych materiałów stosowanych w wielkiej płycie, zagospodarowania pyłów dymnicowych i innych materiałów odpadowych. (ges)

## Epidemia AIDS

Jak wynika z danych przedstawionych w Genewie przez Światową Organizację Zdrowia, w grudniu ub. roku zarejestrowano w Europie 4549 przypadków AIDS.

Zwrócono uwagę, że od września do grudnia ub. roku najwięcej nowych przypadków zachorowań stwierdzono we Francji (171), następnie we Włoszech (156), w RFN (151), W. Brytanii (98) i Hiszpanii (62). Liczba chorych w 21 spośród 27 krajów europejskich wzrosła z 2006 w grudniu 1985 do 4502 w grudniu 1986 r., czyli o 124 proc.



POM w Nowym Mieście Lubawskim (woj. toruńskie) rozpoczął seryjną produkcję paszokładowych, oszczędnych elektrycznych wiertnic. Budowane są one w POM-ie w elementach, a składane na miejscu na zamówienie. W kraju pracuje już 11 takich elektrycznych m.in. w Kartowie, na Śnieżniku, w okolicy Grodziska. POM w Nowym Mieście Lubawskim jest w stanie wytworzyć ich obecnie około 200 sztuk. Ostatnio buduje się tu specjalną halę do produkcji tych elektrycznych.

NA ZDJĘCIU: prawa — profilowanie łopaty wirnika czyli skrzydeł silowni. Pracy Zdzisław Dąbrowski, Kazimierz Wiśniewski, i Józef Szrajber, lewa — zamontowana przed rokiem na terenie Kortowa w Olsztynie elektryczna wiatrowa powstała na zamówienie Katedry Ochrony Wód i Rybactwa Śródlądowego i ma służyć m.in. do natleniania jezior. CAF — St. Moroz

# Telefony dla wsi dzięki „Telfie” i WAT

ZAKŁADY Elektroniczne „Telfa” w Bydgoszczy przygotowują się do uruchomienia w przyszłym roku seryjnej produkcji niewielkich automatycznych central

telefonicznych dla potrzeb wsi. Gotowe są już egzemplarze prototypowe o pojemności do 100 numerów, opracowane we współpracy z Wojskową Akademią Techniczną i w tej wersji jako pierwsze podłączone będą do sieci. W przyszłości przewiduje się, również wspólnie z naukowcami wojskowymi, montowanie w „Telfie” jeszcze mniejszych wiejskich central — zgodnie z rządowym programem telefonicznej wsi.

W „Telfie” przebywała grupa wojskowych naukowców, która na miejscu zapoznała się z problemami i osiągnięciami fabryki — produkcyjnymi i konstrukcyjnymi. Podpisano porozumienie o wieloletniej współpracy WAT z „Telfą”. Umowa przewiduje pomoc naukowo-techniczną przy montażu kolejnych modeli central telefonicznych.

Współpraca „Telfy” z WAT jest już kolejnym porozumieniem fabryki z wyższą uczelnią. Szczególnie owocne w ostatnim czasie okazały się

## Nie palmy!

Około 63 tys. osób umiera każdego roku w USA na choroby płuc wywołane paleniem tytoniu. Potwierdzają to badania przeprowadzone przez amerykańskie stowarzyszenie lekarzy specjalistów z dziedziny chorób płuc.

Według ich oceny, liczba przypadków zachorowań na płuc, które często kończą się śmiercią pacjenta, zwiększyła się w ciągu ostatnich 15 lat o 75 proc. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest palenie wyrobów tytoniowych.

Liczba zachorowań na raka płuc wśród mężczyzn w USA — jak wykazały badania — zwiększyła się o 184 proc. od 1953 r., zaś wśród kobiet — o 360 proc. (P)

## Żywieckie pierniki z ciasta miodowego

Pierniki to wypieka się z ciasta korzennego, zwykłego i miodowego. Dawniej piernikarce żywieccy przygotowywali ciasto miodowe na urodziny córki, z którego wypiekali później pierniki weselny, gdy wychodziła za mąż. Ciasto miodowe uprawiano niegdyś w specjalnych pojemnikach kamiennych, które przechowywano w głębokich studniach lub w chłodnych piwnicach.

Dziś piernikowe serca żywieccy robią również nie za karierę; są osobą wszystkich kmiarszy podczas imprez folklorystycznych w Beskidach. (P)

stałe kontakty z Politechniką Gdańską, która uczestniczy w programie modernizacji zakładu i jego produkcji oraz Politechniką Warszawską. Uczelnia ta na propozycję „Telfy”, zorganizowała przy Akademii Techniczno-Rolniczej w Bydgoszczy Podyplomowe Studium Telekomunikacyjne; obecnie ten nowy kierunek kształcenia zawodowego kończy już pierwsza ponad 40-osobowa grupa inżynierów przedsiębiorstwa. (P)

## Ekologia w Demuratach

# Demokracja w ciernistych krzewach

Melioracje wciąż wzbudzają na wsi kontrowersje. Jedni domagają się ich, mając nadzieję na wyższe plony, inni obawiają się związanych z tym kosztów. Ostatnio w tych chórach słychać nowy głos — można go nazwać ekologicznym.

„Nazwiska swego nie podam, bo mnie zjedzą żywcem — pisze do redakcji jeden z mieszkańców wsi Demuraty, w gminie Suchowola. — Ma być u nas melioracja. Inżynierowie nakreślili plany. Wyszło im, że trzeba oczyścić naszą rzeczkę. Wszyscy na to rozwiązanie przystali. Rzeczka nie wyrządzała nigdy żadnych szkód. Tylko czasem zbyt długo utrzymywała się w wodzie, a na przylęgających do niej łąkach. Niewiele ich, toż małe były to straty. Ucieszyliśmy się, że oszczędzone z brudów koryto strumyka wlejącego się północnym nadal będzie radować oko. Ze pozostanie we wsi miejsce, w którym podczas upałów byłoby trochę wiatru. Ale radość trwała krótko. Znalazli się tacy, co to mają

strzeżać, chcemy rzetelnie pracować, a nie przystosowywać się do istniejącej koniunktury. Nie mówię tu o tak ważnym zagadnieniu dla literatury i sztuki, jak walka o pokój. Dążenie ludzkości do zlikwidowania groźby śmierci atomowej, ocalenie cywilizacji i kultury pełne jest dramatyzmu i ogromnego psychicznego napięcia.

Mam za sobą doświadczenia z lat czera frontowego z ostatniej wojny światowej. Moje pokolenie wie, co to jest wojna. Po jej zakończeniu my, byli żołnierze, skierowaliśmy się ku literackiemu rozwiązaniu obrazów wojny, do postaci tych, którzy ocalili planety od hitlerizmu.

Obecnie niektórzy krytycy twierdzą, że temat „wojny” zużył się czytelnikom. Jest to absolutnie mylny pogląd. On wcale nie „zwietrzał”, ale, na przykład aktywnie „zasila” współczesną kinematografię. Takie znaczące filmy radzieckie, jak „Idź i patrz”, „Wspinalczka”, „Proch” to ekranizacje literackich pierwowzorów. Jako uczestnik bitwy o Stalingrad, uważam za swój obowiązek napisanie rzetelnej, powtarzam — rzetelnej książki o bohaterstwie czynach żołnierzy radzieckich nad brzegami Wołgi. Trudna to praca. Powieść tę piszę już 10 lat i jeszcze nie widać końca...

20 milionów obywateli radzieckich, którzy polegli w minionej wojnie, nie pozwalam nam zapomnieć o przeszłości. Trzeba chronić tę pamięć i tworzyć w niej przyszłość — w imię pokoju, bez wojny. JURIJ TIURIN

## Demokracja w ciernistych krzewach

Choć z reguły nie interesują nas anonimowy, tym razem odstąpiliśmy od tej zasady. Wizyta w Demuratach potwierdziła wcześniejsze przypuszczenia. Na te zamierzone melioracje doszło do konfliktu. Jak można też było przewidzieć — „stronictwo ekologiczne” w sporze tym zostało zepchnięte na słabsze pozycje. Zwolennicy karczowania i kopania rowów zdolali zjednać sobie piętnastu popleczników Ekologii — tylko czterech. Tak mierny wynik uzyskali, pomimo, że po ich stronie znalazły się (przynajmniej naszym zdaniem) racje ekonomiczne.

Jakie? — Przede wszystkim niewspółmiernie wysoki koszt melioracyjnego przedsięwzięcia (niektóre miliony zł), które w rezultacie utępszy (7) stoczki wodne na kilku hektarach łąk. Ponadto regulacja wód wódki będzie z przebudową mostów i przystawek, utrudni komunikację i może doprowadzić do nadmiernej przesuszenia położonych w po-

bliżu pól. Czy zatem próby chronienia przyrody i krajobrazu z gór szklane są na niepowodzenie?

Niezupełnie. W dyrekcji zarządu Inwestycji Rolniczych, kierującej między innymi melioracją w woj. białostockim usłyszeliśmy, że głos demurackiej większości zostanie jednak wniwstuchany.

— W takich wypadkach — powiedział nam jeden z dyrektorów — decyduje o rozpoczęciu melioracji muszą być podejmowane jedynomyślnie. Na ich skutki bowiem skazani są wszyscy rolnicy. Czy chcą tego, czy nie.

Cóż, wypada tylko życzyć, aby Mieczysław Fuchlik, Czesław Rogalski, Józef Milewski i inni gospodarze nie godzący się na deptanie w owocach podjęte przez lata — wytworzyły przez lata — wyobraźnię o nowoczesności nie było także znów fałszywe. (Z)

### Czym żywili się starożytni Egipcjanie

Wieloletnie badania archeologiczne, a głównie rozszyfrowanie słynnych starożytnych papirusów, pozwoliło ustalić, czym żywili się Egipcjanie za czasów faraonów. Okazuje się, że menu było bardziej urozmaicone, niż przypuszczano, a kawiur już wówczas należał do przysmaków.

Nie ulega wątpliwości, że podstawą wyżywienia był chleb i dania mączne. Na określenie chleba używano 58 nazw, co pozwala sądzić, iż tyle gatunków pieczywa pojawiała się na stołach.

Następnie sły dania rybne, głównie zupy oraz ryby opiekane. Były również ryby suszone i solone.

Spożywano dużo jarzyn, w tym głównie salatek, marchew, ogórki i dynie.

Dania mięsne pojawiały się na stołach tylko w wyjątkowych okolicznościach. Najwykwnięjszym dniem była wówczas pieczona kaczka. Dania jedynie się solilo, gdyż inne przyprawy nie były znane. Słodkie dania przygotowywano z miodem, lub sokiem z owoców. Egipcjanie jedli 3 razy dziennie, najważniejsza była kolacja. (P)

### Na bakier z geografją

Znajomość geografii wśród amerykańskich uczniów jest daleko niewystarczająca. Do takiego wniosku doszli autorzy raportu sporządzonego w tej sprawie w oparciu o badania przeprowadzone w szkołach średnich ośmiu dużych miast USA. Badaniem objęto 3 tys. uczniów.

W Dallas 25 proc. nie wiedziało, że Meksyk jest południowym sąsiadem Stanów Zjednoczonych. W Baltimore 45 proc. badanych nie potrafiło zlokalizować na mapie terytorium własnego kraju. 40 proc. uczniów w Kansas City nie było w stanie wyliczyć państw leżących w Ameryce Południowej. (P)

Żeby się przekonać jaka jest sytuacja lokalowa w gzyckim szpitalu trzeba koniecznie udać się na oddział wewnętrzny. Przekracza się drzwi i... dalej trzeba iść bardzo ostrożnie i wolno, aby nie potrącić chorego. Korytarze są zastawione łózkami. W salach brakuje miejsc.

### MOŻEMY MIEĆ TO SAMO ZA PÓŁ CENY

To samo, to znaczy dobrze wyposażony szpital, z pełną obsługą, a nie tylko funkcje dotychczasowego szpitala. Etap czwarty — wyprawa z nowego szpitala i jego remont. — To byłby finał — mówi inż. Szarejko. — Wszystko byłoby tak zrobione, że szpital nie przerwałby pracy nawet na jeden dzień i — zapewnim — że takie rozwiązanie byłoby znacznie oszczędniejsze. Prawdę mówiąc, byłoby to dobry szpital za pół ceny.

Koncepcja, wyglądała zachęcająco, toteż nie ociągaliśmy się z jej upowszechnieniem na lamach „Gazety”. Artykuł pod tytułem „Szpital za pół ceny” poszedł „w świat”. Minęło sporo miesięcy.

A dziś? Inż. H. Szarejko chętnie by pokazał nowe mury pawilonu odwykowego, który jest właśnie kończony, ale obojętnie zwrócił głowę nie może. Trudno spacerować z nogą w gipsie. Ale w pracy, mimo zwolnienia, jest.

Tak się dobrze złożyło, że na szczeblu krajowym ludzie odpowiedzialni za służbę zdrowia również doszli do przekonania, że szpitale budować się zbyt długo i że za dużo to kosztuje. Szansą jest rozbudowa starych szpitali. A więc my, wcześniej, chyba dobrze utrafiłmy się swoją koncepcją. Mamy duże poparcie Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej UW.

Jest jeszcze jedna rzecz, która cieszy szefów gzyckiej ZOZ. Na podstawie założonych centralnych opracowań plan wojewódzki rozwoju sieci szpitalnej. Wiadomo, że nie stać będzie województwa, aby w każdym mieście powstał

szpital, który kosztowałby tyle, co dwa — co by się wtedy działo z kilkuset pacjentami szpitala? Gdzie ich położyć?

Są więc powody, aby gzycką ideę popierać i jak to jest tylko możliwe — pomagać jej urzędy i instytucje. „Gazeta” nie może czynić nic więcej, jak tylko co pewien czas dowiadywać się — co i jak się dzieje i przekazywać to czytelnikom.

Jak już powiedziałem — etap pierwszy — budowa pawilonu leczenia odwykowego i zaplecza jest mocno zaawansowana. Znalazł się dobry wykonawca w postaci gzyckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego i znalazły się pieniądze. Ponad 200 mln zł wyasygnowano na budowę pawilonu z Funduszu Przemysłowo-Handlowego. To znaczna kwota, która nie ma kolejącej wznoszenia obiektów.

Wszystko wskazuje na to, że pawilon i część zaplecza pomyślane „na zapas” przez przyszłego, rozbudowanego szpitala, zostanie przekazane do września br. Czyli zgodnie z planem.

A co dalej? Tu już będzie potrzebna pomoc i wojewódzkiej władzy i resortu.

Mamy dobrą atmosferę — mówi w Gzycku, — Leokarz Wojewódzki, dr Józef Krawczyk nie wahał się chwilę, kiedy trzeba było zdecydować o budowie nowego szpitala o takiej samej liczbie łóżek, to i tak

odpowiednio duży i wyposażony szpital, spełniający wszystkie wymagania. Muszą więc powstać ośrodki wodzące. Wszystko wskazuje na to, że będą nimi Suwałki, Elk i Giżycko, które swoim zasięgiem obejmą m.in. Węgorzewo, Pisz, Mikołajki. Również w tym planie przewiduje się, że w Giżycku powinien być szpital na ok. 580 łóżek.

Wszystko wskazuje na to, że — twierdzi dyrektor ZOZ, Jerzy Siebieski — ta koncepcja jest zgodna z założeniami planu krajowego i wojewódzkiego.

W tej sytuacji nie pozostaje nic innego, jak tylko realizować gzyckie pomysły. Jest jednak od pokonania pewien „drobiazg”. Nawet jeśli rozbudowa gzyckiego szpitala według wyżej przedstawionej koncepcji będzie kosztowała o połowę mniej niż budowa nowego szpitala o takiej samej liczbie łóżek, to i tak

będzie to koszt niemały. Potrzebny jest też odpowiedni wykonawca.

Pytanie więc brzmi: KTO ZBUDUJE I ZA CO?

O rozmiarach kosztów i wielkości przedsięwzięcia najbardziej mówią liczby. Według normatywów krajowych szpital ołbiczny na 500—600 łóżek (taki właśnie, jaki ma być po rozbudowie w Giżycku) to ok. 170 tys. m szes. kubatury wszystkich pomieszczeń (część łóżkowa i zaplecze). Obecnie szpital gzycki to raptem 50 tys. m szes. i aż ponad 400 łóżek. Łatwo policzyć, że wybudować trzeba ponad dwukrotnie więcej. Budowa wszystkiego jednocześnie jest wręcz niemożliwa. Stąd właśnie koncepcja rozbudowy poprzez kolejne etapy.

Jak już powiedziałem — etap pierwszy — budowa pawilonu leczenia odwykowego i zaplecza jest mocno zaawansowana.

Stanisław Kulikowski

### 0 „szpitalu za pół ceny” - raz jeszcze

Obsadą na około 580 łóżek. Pisaniem o tym przed niespełna rokiem, więc dziś tylko krótkie przypomnienie gzyckiego pomysłu.

Wiemy, że obecnie nie stać na jednoczesną budowę dwóch szpitali w Elku i w Giżycku. Postanowiliśmy zrealizować docelowe zamierzenie poprzez rozbudowę szpitala starego — mówi zastępca dyrektora inż. Henryk Szarejko.

Jego plan wyglądał tak. W pierwszym etapie miał powstać pawilon leczenia odwykowego z zapleczem pomysłowym „na zapas”, to jest takim, żeby mogło ono służyć docelowo już rozbudowanemu szpitalowi. To zaplecze to m.in. warsztaty, magazyny, łączność telefoniczna, stacja energetyczna itp.

Etap drugi — budowa węża ciepłego, pralni, kuchni, apteki szpitalnej.

Etap trzeci — blok diagnostyczny oraz część łóżkowa o takich rozmiarach, żeby mo-



### Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Dandys” w Łodzi

specjalizują się w produkcji damskich i męskich okryć. 10 proc. sianowia damskie kurtki, natomiast 90 proc. ubiory męskie i damskie kostiumy. W br. rynek otrzymał ok. 280 tys. sztuk wszystkich produkowanych asortymentów. Część z nich przeznaczona jest na eksport do Związku Radzieckiego, RFN, Francji i USA. Obecnie trwa produkcja fraków z tkanin elastycznych dla Domów Towarowych „Centrum” w Warszawie. W drugim półroczu będą produkowane także smokiny.

NA ZDJĘCIU: modele sportowych kurek damskich i męskich. CAF — Andrzej Zbraniński

### Powrót z kwarantanny

zastużonych psów. Dwa zastużone ratunkowe psy brytyjskie, owczarki szcziokie „Loch” i „Meg” opuściły w tym tygodniu przynajmniej szpital dla chorowonów w Kennels, koło Chaster w Anglii i po 6-miesięcznej kwarantannie powróciły do swoich właścicieli.

W ubiegłym roku wzięły one udział w akcji ratowania męczczyzny, zasypanego gruzami w czasie trzęsienia ziemi w Salwadrze. Dawał on znaki życia przez 3 dni, a wytopił go psy. W W. Brytani obowiązuje jednak surowy przepis imigracyjny, nie pozwalający na wypuszczenie psów i kotów na swobodę przed odbyciem półrocznej kwarantanny. Ma to zapobiec zawleczeniu na wyspę wściekłości.

Właściciel 6-letniej suczki „Loch”, sierżant policji D. Riley oświadczył, że powrócił ona do swego normalnego życia, racjonalnie wspaniały wysokości, przedtem jednak musi sobie przypomnieć to, czego ją w tej dziedzinie uczono. (P)

### Nocne wyprawy Mirosława Ch.

### Jedenaste włamań w ciągu 33 dni

Powiadają, że do trzech razy sztuka a i to nie zawsze. Zlekceważył też zasadę 31-letni Mirosław Ch. decydując się, po dokonanych trzech włamaniach na następne. Za cel obrał sobie kioski „Ruch” i przycepy campingowe, służące jako punkty małej gastronomii. Motyw był jeden — zdobyć papierosy.

Dodać tu trzeba, że Mirosław Ch. był nałogowym palaczem A papierosy — jak wiadomo — kosztują. Gdy więc u Mirosława Ch., pozostającego na częściowym utrzymaniu matki, wyczerpały się pieniądze, które otrzymał przy opuszczeniu zakładu karnego oraz z pomocy społecznej, począł wyruszać na nocne wyprawy po Białymstoku.

Butelką po winie lub oranżadzie, kamieniem albo kawałkiem twardego betonu czy

### Ciekawy konkurs

Z okazji Międzynarodowego Roku Pokoju, został ogłoszony konkurs na zabawę, grę i zabawę przygotowaną do życia w pokoju. Konkurs ma charakter międzynarodowy. Mogą w nim uczestniczyć dzieci i dorośli, zawodowi projektanci, twórcy ludowi i amatorzy, bez względu na wiek i zawód. Każdy uczestnik może nadesłać dowolną ilość prac dotychczas nie publikowanych.

Każda praca powinna być opatrzona godem; do każdej należy dołączyć zaklejoną kopertę wraz z godem, zawierającą wewnątrz imię i nazwisko, dokładny adres, wiek, płeć, wykonywany zawód.

Konkurs obejmuje wszelkie zabawy dla dzieci i młodzieży, różnego rodzaju gry, w tym komputerowe, scenariusze prac zostają przedstawiane na wystawie w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie.

Prace należy nadsyłać pod adresem: Ogólnopolski Komitet Pokoju, 00-220 Warszawa, ul.

Rajców 10 z dopiskiem na przesyłce „Konkurs”. Przewidziano liczne nagrody i wyróżnienia a wśród nich m.in. 14-dniowy pobyt w Polsce, bilet lotniczy na światową sieć lotniczą „LOT”-u, 7-dniowe pobytu w Polsce, nagrody rzeczowe, dyplomy honorowe. W przypadku zwycięstwa uczestnika z Polski, wartość otrzymanej nagrody będzie adekwatna do wartości podanej w regulaminie. Termin nadsyłania prac — 1 września br. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w październiku br. (h)

### Na większe atrakcje turystyczne w USA

Przewodząca przez kilka ostatnich lat statystyka pozwoliła ustalić, że Stany Zjednoczone mają pięć największych atrakcji, które przyciągają milionowe rzesze zarówno turystów amerykańskich, jak i zagranicznych.

Pierwsze miejsce zajmuje wielki kanion w Arizonie, na rzece Kolorado, wpadającej do Zatoki Kalifornijskiej. Na drugim miejscu znajduje się Park Narodowy Yellowstone, pierwszy park narodowy na świecie założony w 1872 r. i zajmujący powierzchnię blisko 900 tys. hektarów.

Trzecie miejsce, to wspaniałe miejsce, to wodospad Niagara na pograniczu z Kanadą, na rzece o tej samej nazwie łączącej jezioro Erie z jeziorem Ontario.

Kolejne miejsca zajmują: pasmo górskie z najwyższym szczytem w USA, Mt. Kinley (6.194 m) oraz las złożony z wiecznie zielonych sekwoi, mający ponad 100 m wysokości i liczą ok. 2 tys. lat, rosnące w górach nadbrzeżnych w Kalifornii. (P)

Wierchnię blisko 900 tys. hektarów. Trzecie miejsce, to wodospad Niagara na pograniczu z Kanadą, na rzece o tej samej nazwie łączącej jezioro Erie z jeziorem Ontario.

Kolejne miejsca zajmują: pasmo górskie z najwyższym szczytem w USA, Mt. Kinley (6.194 m) oraz las złożony z wiecznie zielonych sekwoi, mający ponad 100 m wysokości i liczą ok. 2 tys. lat, rosnące w górach nadbrzeżnych w Kalifornii. (P)

Wierchnię blisko 900 tys. hektarów. Trzecie miejsce, to wodospad Niagara na pograniczu z Kanadą, na rzece o tej samej nazwie łączącej jezioro Erie z jeziorem Ontario.

Kolejne miejsca zajmują: pasmo górskie z najwyższym szczytem w USA, Mt. Kinley (6.194 m) oraz las złożony z wiecznie zielonych sekwoi, mający ponad 100 m wysokości i liczą ok. 2 tys. lat, rosnące w górach nadbrzeżnych w Kalifornii. (P)

Wierchnię blisko 900 tys. hektarów. Trzecie miejsce, to wodospad Niagara na pograniczu z Kanadą, na rzece o tej samej nazwie łączącej jezioro Erie z jeziorem Ontario.

Kolejne miejsca zajmują: pasmo górskie z najwyższym szczytem w USA, Mt. Kinley (6.194 m) oraz las złożony z wiecznie zielonych sekwoi, mający ponad 100 m wysokości i liczą ok. 2 tys. lat, rosnące w górach nadbrzeżnych w Kalifornii. (P)

Wierchnię blisko 900 tys. hektarów. Trzecie miejsce, to wodospad Niagara na pograniczu z Kanadą, na rzece o tej samej nazwie łączącej jezioro Erie z jeziorem Ontario.

Kolejne miejsca zajmują: pasmo górskie z najwyższym szczytem w USA, Mt. Kinley (6.194 m) oraz las złożony z wiecznie zielonych sekwoi, mający ponad 100 m wysokości i liczą ok. 2 tys. lat, rosnące w górach nadbrzeżnych w Kalifornii. (P)

Wierchnię blisko 900 tys. hektarów. Trzecie miejsce, to wodospad Niagara na pograniczu z Kanadą, na rzece o tej samej nazwie łączącej jezioro Erie z jeziorem Ontario.

Kolejne miejsca zajmują: pasmo górskie z najwyższym szczytem w USA, Mt. Kinley (6.194 m) oraz las złożony z wiecznie zielonych sekwoi, mający ponad 100 m wysokości i liczą ok. 2 tys. lat, rosnące w górach nadbrzeżnych w Kalifornii. (P)

Wierchnię blisko 900 tys. hektarów. Trzecie miejsce, to wodospad Niagara na pograniczu z Kanadą, na rzece o tej samej nazwie łączącej jezioro Erie z jeziorem Ontario.

Kolejne miejsca zajmują: pasmo górskie z najwyższym szczytem w USA, Mt. Kinley (6.194 m) oraz las złożony z wiecznie zielonych sekwoi, mający ponad 100 m wysokości i liczą ok. 2 tys. lat, rosnące w górach nadbrzeżnych w Kalifornii. (P)

Wierchnię blisko 900 tys. hektarów. Trzecie miejsce, to wodospad Niagara na pograniczu z Kanadą, na rzece o tej samej nazwie łączącej jezioro Erie z jeziorem Ontario.



Nielicze tej wiosny prawdziwie wiosenne dni uczyniowie liceów plastycznych wykorzystują na zajęcia w plenerze.

NA ZDJĘCIU: lekcje rysunków na ulicy. CAF — W. Szabelski

### Fachowcy rolnikom Przyspieszyć wiosnę na polach

Zboża ozime, z powodu ostrej zimy i znacznego opóźnionej i chłodnej wiosny, weszły w okres wegetacji mocno osłabione. Dlatego obecnie należy jak najszybciej ożyminy zasilić azotem. Na hektar powinno się zastosować dawkę 30—50 kg w czystym składniku. Najlepiej w formie mocznika lub saltry amonowej. Górną dawkę stosujemy na bardziej przereczonych plantacjach.

W br. szczególnie zaleca się bronowanie ozim. Zastosowanie tego prostego zabiegu może spowodować znaczny wzrost plonu. Bronowanie bowiem wstrzymuje parowanie wody z gleby, pobudza korzenie do szybszego wzrostu, zaś same rośliny do lepszego krzewienia się. Niszczy też wschodzące chwasty, co przy niedostatku środków chemicznych zmniejsza zachwaszczenie plantacji. Nie stosuje się natomiast bronowania żyta.

Plantacje żyta, pszenicy ożymiej i pszenizny są często zachwaszczone miotłą zbożową, której nie można zniszczyć przez bronowanie zasiewów. Jeżeli nie zastosowano zwalczania miotły jesienią, bezpośrednio po siewie i nie wykonano tego zabiegu

dotychczas, należy to uczynić jak najszybciej.

Na plantacji pszenicy ożymiej do zwalczania miotły zbożowej zaleca się następujące preparaty: Tolkan 50 w dawce 2,5 kg/ha, Tribunil 50 w dawce 2 kg/ha, Pielisam — 1,75 kg/ha, Dicuran 80 WP — 2 kg/ha. Uwaga: Pielisamu i Dicuranu nie stosować na odmiany Salwa i Liwilla.

W pszenicy do zwalczania miotły zaleca się również Tolkan 50 w dawce 2,5 kg/ha i Dicuran 80 WP — 2 kg/ha oraz Arelon 75 WP w dawce 1,7 kg/ha. Zaś w życie chwast ten możemy niszczyć Tolkanem w dawce 2,5 kg/ha i Arelonem w dawce 1,7 — 2,0 kg/ha. Zabieg opryskiwania zboż musimy bezwzględnie przeprowadzać wcześniej, to jest w okresie, kiedy miotła ma 5 listków, nie później jednak, niż do końca okresu krzewienia zboż.

Opóźnienie wiosny opóźniło siewy zboż jarych, a szczególnie owsa i pszenicy, które w warunkach wój, białostockiego powinny być wysiane do 5 kwietnia. Rolnicy, którzy nie wysiali jeszcze pszenicy jarej, powinni w to miejsce wysiać jęczmień jary. Ostateczny dopuszczalny termin siewu jęczmienia mija 25 kwietnia.

Przed siewem konieczne jest

Wojciech Zukrowski — KAMIENNE TABLICE, Wydawnictwo MON 1986, nakład 60 000 egz., str. 333, cena 510 zł

Włodzimierz Lecki — PIAŁO OKOŁICE, PRZEWOJNIK, Wydawnictwo „Sport i Turystyka” 1987, nakład 10 000 egz., str. 118, cena 131 zł

ANNA MARIA MAŁKOS — EASY PLAYS IN ENGLISH, Wydawnictwo szkolne i Pedagogiczne 1986, nakład 30 000 egz., str. 198, cena 131 zł

Stanisław Dobiasz — WOJNIE POD KOLUMNĄ ZWYMUNTA, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1986, nakład 50 000 egz., str. 349, cena 300 zł

Andrzej Czary Sawczuk — LANDSZAFT Z PANNA DROGĄ DO GRZYBOWIA, Wydawnictwo Lubelskie 1987, nakład 50 000 egz., str. 78, cena 100 zł

Adolf Lecki — TRÓJNIEPIĘCIORAMENNY, Wydawnictwo Lubelskie 1987, nakład 40 000 egz., str. 224, cena 230 zł

Tadeusz Wętrwa-Krzysztof — WIEJSZY DOBRODOMINI, Wydawnictwo PWN 1986, nakład 100 000 egz., str. 31, cena 70 zł

Jan Sucha — SZKICE O DIALEKTYCE, Książka i Wiedza 1986,

Milo Speriglio Marilyn Monroe -morderstwo zatuzszowane Przełożył Artur Ubik (21) Winchell pochwałił Slatzera za to, że osobiście poszedł do towarzystwa telefonicznego, mówiąc, że było to dobre zagranie. Uważał, że wszystko wskazuje na robotę kogoś z wewnątrz, lecz ten, kto wydał taśmy, boi się do tego przystać. Skoro już i tak starano się zatuzszować sprawę śmierci Monroe, rozumował Winchell, to zabójcy mieli kolację po wód, by posunąć się dalej i skonfiskować resztę dowodów — to jest zapisy rozmów telefonicznych.

ent zamierzał umówić się z Parkerem, by przedyskutować sprawę zaginionych taśm. Południe, o czym Slatzer wiedział doskonale z czasów, kiedy pracował w prasie, to najlepsza pora dla dziennikarzy. Sekretarki urywają się na lunch, a ich zastępczyni najczęściej się spóźniają. Urzawszy Parker, Slatzer zapytał wprost, czy może się z nim umówić. W jakiej sprawie? — zainteresował się Parker, na co Slatzer odrzekł, że w sprawie zaginionych zapisów rozmów telefonicznych Marilyn. Według Slatzera, Parker odparł wymijająco, że nie ma na ten temat żadnych informacji. Kiedy jednak mój klient oświadczył bezczelnie, iż słyszał, że zaginione taśmy znajdują się w biurze Parkera, ten zapytał: — A kto pan właściwie jest, u licha? — Po prostu jestem przyjacielem. Nazywam się Bob Slatzer. — Czyim przyjacielem? — Marilyn Monroe. — No, to ktoś pana źle skierował. Nie wiem, o czym pan mówi — skwitował Parker i czym prędzej wypadł z biura. Co ciekawe, początkowo Parker nie wypierał się, że ma u siebie taśmy Marilyn i dopiero pod koniec tej rozmowy odgąszał się od wszystkiego.

liczne romanse i posunięcia rządowe, JFK nie był w stanie skończyć posiłku, a Bobby omal nie zwymiotował. Prezydent Kennedy pierwszy wstał od stołu, nie wręczając swojej koperty Hooverowi. Bobby poszedł za jego przykładem. — Rozumiem, że ma pan kopie tych akt — powiedział JFK z wymuszonym uśmiechem. Hoover skinął głową i zabrał się do deseru; stwierdził, że nagle przy stole został sam. Czytelników zainteresuje pewnie wiadomość, że w jego aktach znajdowały się informacje na temat śmierci Marilyn i jej rozmów z braćmi Kennedy. Hoover, który był wielbielcem Marilyn Monroe, miał w swoim domu jej portret w skali 1:1, wyeksponowany na ścianie nad schodami. Hoover miał na braci Kennedych nie tylko ten jeden czayk (co robili, z jakimi kobietami się spotykali); jego praca zaczęła się bowiem jeszcze w czasach, kiedy JFK był senatorem, a Bobby dopiero zaczynał kroczyć śladami brata. W chwili wyborów w 1960 roku Hoover miał już tyle dowodów przeciwko Kennedym, że mógł bez wątpienia spowodować przegrana JFK. W aktach tych, wśród raportów o wielu innych romansach, znajdowały się dane o związku JFK z Marilyn Monroe. Były tam też, wtedy jeszcze niezbyt liczne opisy amoro Bobby'ego. Badaczy historii może zaciekawić fakt, że Hoover prowadził akcja JFK od czasu, gdy ten wystąpił w marynarki i pod koniec lat czterdziestych sprowadził się do Hollywood, gdzie przez pewien czas mieszkał z aktorem, Robertem Stackiem. Podobno w 1960 roku J. Edgar Hoover zaproponował te akta Richardowi Nixonowi, aby ten wykorzystał je przeciwko Johnowi F. Kennedy'emu. Nixon, w opinii ludzi, którzy go dobrze znali, uchodzący za prawdziwego diabełka, zerkał na nie i odrzekł, że to by była „brudna polityka”. Być może, gdyby Nixon zdecydował się zrobić użytek z tych doniesień, historia potoczyłaby się inaczej. Jak wiadomo, Nixon przegrał wybory w 1960 roku na korzyść Johna Kennedy'ego, a jednym z pierwszych posunięć JFK po zainstalowaniu się w Białym Domu, było solenne przyrzeczenie, że załatwi Hoovera — ponieważ odkrył, jak Hoover chciał mu się przysłużyć. I w ten oto sposób zaczęła się ta konfrontacja, ku utrapieniu prezydenta Kennedy'ego. (Ciąg dalszy we wtorek)



SPORT SPORT SPORT SPORT

Być albo nie być w finałach ME

Ateny zdecydowały... Smolarek i Wójcicki już na Bielanach

„Mecz Grecja — Polska w Atenach może mieć kluczowe znaczenie dla losów awansu do finałów mistrzostw Europy” — stwierdził podczas czwartkowej konferencji prasowej szef szkolenia PZPN Andrzej Stręliński. I trudno nie przyznać mu racji. Po niespodziewanym remisie z Cyprem w Gdańsku, Polacy — marząc o grze na stadionach RFN — nie mogą pozwolić sobie na luksus przegranej z Grecją. Tymczasem jak wynika z informacji napływających z Aten gospodarze niezwykle starannie przygotowują się do środowej potyczki z Polską (godz. 20). Mają za sobą udany sprawdzian w meczu z reprezentacją olimpijską Grecji (4:2), a po śródoowych spotkaniach pucharowych, trenują na zgrupowaniu. Jeszcze nie tak dawno było nie do pomyslenia, aby reprezentanci tego kraju przygotowali się do międzynarodowych spotkań na obcoziemnych boiskach. Grali z mazurem. Od pełnego czasu zgrupowania stały się regułą. Efekty są widoczne. Grecy traktują mistrzostwa Europy niezwykle prestiżowo, i w spotkaniu z biało-czerwonymi rzucano na szalę wszystkie siły i umiejętności.

„Mecz przed meczem” — Polska do Warszawy przybyła w godzinach porannych. W sobotę trenowało 18 piłkarzy — reprezentantów. Wczoraj popołudniem pojawili się na terenie AWF — Włodzimierz Smolarek i Roman Wójcicki, którzy w ligi rozegrali mecz w piątek RFN. Obaj nie byli w najlepszym nastroju, ponieważ ich zachodniemieccy drużyny doznały porażek. Obaj piłkarze — ledwie zjedli obiad — udali się na boisko AWF, by wziąć udział w treningu.

Największym obopolem trenera Łazarka jest obopolem trenera Mirosława Szwedzińskiego. Nawiązując do Hamburgu SV, jak dotychczas nie przyjechał do Warszawy, i nie było w Atenach pewne, czy wystąpi w niedzielę. (Opr. Let)

51 sztafet szlakami Pomników Walk i Męczeństwa i Uhonorowanie sztandaru OZSP

Tradycyjnie w Miesiącu Pamięci Narodowej organizowana jest przez Radę Wojewódzką ZSSP Start i Okręgowy Związek Spółdzielni Pracy w Białymstoku bieg sztafety Białostockich Pomników Walk i Męczeństwa mieszkających Ziemi Białostockiej. Wczoraj sztafeta rozegrała ostatni etap, a na starcie stanęło 51 sześciocłonowych zespołów. Każdy z zawodników miał do pokonania dystans 900 m.

Przed biegiem uczestnicy zawodów złożyli wieńce i kwiaty pod Pomnikiem Wdzięczności na białostockich Plantach, gdzie zlokalizowano start i metę. Uroczystego otwarcia dokonał wicewojewoda białostocki, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pomników Walk i Męczeństwa — Julian Siarczyński. Uhonorował on także złotym medalem Opiekuna Miejsce Pamięci Narodowej sztandar Okręgowego Związku Spółdzielni Pracy w Białymstoku.

Tak pozowały po zdobyciu medalu triumfatorci w kate, orli do 57 kg. Na najwyższym podium Ewa Bondar.



Z Białegostoku do Essen „brząz” J. Turyńska A. Siduruk i M. Remża

Przez dwa dni Białystok był stolicą polskiej kultury. W sobotę w Klubie Garnizonowym i w niedzielę w Teatrze im. Al. Węgierki (finały) rozegrane zostały mistrzostwa Polski. Sztafety kultury w trzech kategoriach wagowych i open o mistrzowskie medale. Uroczystego otwarcia imprezy dokonał wicewojewoda białostocki, Jerzy Szelek.

Dwa złote medale i zwycięstwo w open E. Bondar

Działacz Centralnej Komisji Kultury przy Zarządzie Głównym TKKF ustawił, iż białostockie zawodnicy będą decydującą mistrzostwami Europy w Essen (RFN). Stąd ranga zawodów i rekordowe zainteresowanie zarówno ze strony sportowców jak i publiczności. Poza Pawłem Filebornem obejrzymy pełny przegląd polskiej czołwki. Nie zabrakło emocji i niespodzianek.

Klasą dla siebie był Mirosław Daszkiewicz (Tridon Lubin). W kategorii tej nie wystąpił wicemistrz Europy i piąty zawodnik świata Paweł Fileborn (Mińsk Mazowiecki), ale obecny był w widowni Teatru im. Al. Węgierki. W tegorocznych mistrzostwach nie wziął udziału, bowiem całą swoją uwagę skierował na mistrzostwa świata, które odbędą się we wrześniu w Madrycie. Wysoko ocenili on swych konkurentów, a nawet stwierdził, że musi się szczególnie obawiać Mirka Daszkiewicza.

ustalona została 4-osobowa reprezentacja Polski (tablica powyżej) na mistrzostwa Europy. Bar w mistrzostwach nie będą: Marian Wójcicki, Jacek Jabłoński, Mirosław Daszkiewicz i Paweł Fileborn.

Włóknarz Pab.-Jagiellonia 0:0

M. Sowiński zachował czyste konto H. Mojsa kontuzjowany

Pilkarze pabianickiego Włókniarza prezentują wiosenną bardzo dobrą formę. Pokonali m.in. Górnik Knurów i Wisłę Kraków. W rundzie jesiennej przegrali w Białymstoku z Jagiellonią 2:3 i, jak pamiętamy, był to dramatyczny mecz. Nic więc dziwnego, że przed wczorajszym spotkaniem rewanżowym tych drużyn mówiono, iż Włóknarz jest w stanie pokonać lidera. Jednakże białostockanie potwierdzili, że można już na nich polegać także w trudnych meczach wyjazdowych. Włóknarz zremisował z Jagiellonią 0:0. Sędziował Józef Grzesiuk z Elku. Widzów ok. 4 tys. Złote kartki: Jacek (Włóknarz) i Jasiukiewicz.

by to uczynił znalazłby się przed bramkarzem Włókniarza. Pabianickie tylko trzykrotnie strzelało na bramkę Sowińskiego. Raz groźnie, ale nad poręczką. W pozostałych przypadkach golkeeper Jagiellonii nie miał trudności z opanowaniem piłki.

JAGIELLONIA: Sowiński, Bartowski, Lisowski, Kulesza, Cywik, Jasiukiewicz (65 min), Mojsa (20 min), Szugała, Romaniuk, D. Bayer, Michalewicz, J. Bayer.

Table with 3 columns: Player Name, Goals, Assists. Rows include Sowiński, Bartowski, Lisowski, Kulesza, Cywik, Jasiukiewicz, Mojsa, Szugała, Romaniuk, D. Bayer, Michalewicz, J. Bayer.

Szóstę zwycięstwo radzieckich hokeistów

Czy Finlandia, Kanada i USA pożegnają Wieden?

Dwa ważne mecze odbyły się na hokejowych mistrzostwach świata w Wiedniu. Oba miały decydujący wpływ na końcowy układ tabel. Radzieccy hokeiści, liderzy mistrzostw odnieśli szóste zwycięstwo nad Kanadą 3:2. Niespodzianie sprawili Finowie, którzy pokonali Szwedów 4:1. Reprezentanci ZSRR mają już, zapewne miejsce w gronie czterech drużyn, które ubiegają się o medal.

Hokejowe mistrzostwa świata w Wiedniu znalazły się u progu półfinałowej fazy. Sprzyjające imiennie są działacze Międzynarodowej Federacji Hokeja na lodzie (IIHF). Kilka dni temu do meczu RFN — Kanadzie IIHF podjęła decyzję o przekazaniu walkoweru rywalom hokeistów RFN — reprezentantom Szwecji, Finlandii i Kanady. W meczach tych w barwach reprezentacji RFN występował Mirosław Sikora, który lat temu grał w drużynie polskiej w mistrzostwach świata juniorów. Regulamin zabrania, by jeden zawodnik reprezentował barwy dwóch krajów w mistrzostwach organizowanych przez IIHF.

Table with 3 columns: Team, Goals, Assists. Rows include Jagiellonia, Stal, Górnik, Hutnik K., Wisła K., Avia, Zagłębie, Włóknarz, Igloopol, Olimpia, Resovia, Bron Radom, Korona, Sandecja, Wola 2.

Lekcja manier

Polemiki dziennikarskie mają do siebie to, że bardzo często zamiast wyjaśnić cokolwiek Czytelnikom, potrafią zamglać sprawę tak, że „czort toku nie dojdzie”. Jak się zdaje redaktor WOJCIECH POTOCKI z „Kuriera Podlaskiego” dokładnie tak czyni w swym tekście pod hasłem „Chodźcie na pasku” czy też czegoś innego w tym rodzaju.

Final GPS w boksie Trzech mistrzów z Białegostoku

Po raz drugi odbył się w Białymstoku (w sobotę i niedzielę) finał mistrzostw Polskich GPS MSW juniorów młodszych w boksie. Do rywalizacji o tytuł — po wcześniejszych eliminacjach — stanęło 38 zawodników z 10 klubów, w tym najwięcej (8) z Białegostoku oraz po 5 z Poznania i Wrocławia. Sędzią głównym zawodów był Jerzy Polanik z Białegostoku.

Klasa okrygowa

Table with 3 columns: Rank, Name, Points. Rows include Znicz, Gwardia B., Ursus, Zatoka.

Lekkoatleci wkładają „kolce” Pierwszomajowy mityng na stadionie w Zwierzyncu

Tradycyjnie w dniu Święta Pracy białostocka Juniemia organizuje ogólnopolski lekkoatletyczny mityng. Tym razem o dodatkowy aspekt, bowiem w tym roku Juniemia obchodzi jubileusz 30-lecia. Zawody, które są także oficjalnym otwarciem sezonu na biegni, rzutniach i skoczniach odbędą się w dniu 1 maja na stadionie w Zwierzyncu. Początek o godz. 15.

Final GPS w boksie

Trzech mistrzów z Białegostoku

Wynik walk finałowych (na pierwszym miejscu zwyciężyli): Tomasz Szepalski (Łódź) — Robert Wisniewski (Koszalin) 3:0, Krzysztof Bąbrowski (Radom) — Mariusz Dziembowski (Łódź) 1 r. rsc., Robert Szeremeta (Białystok) — Andrzej Wróblewski (Wrocław) 5:0, Tomasz Wolny (Kielce) — Sławomir Milczarek (Łódź) 1 r. rsc., Jacek Szulcziński (Wrocław) — Jarosław Witczak (Poznań) 5:0, Artur Kuziak (Poznań) — Bogusław Średziński (Z. Góra) 5:0, Rafał Barczak (Z. Góra) — Tomasz Borowski (Warszawa) 1 r. rsc., Robert Buda (Wrocław) — Jacek Brzeski (Radom) 3:0, Marcin Pawlak (Warszawa) — Jarosław Chłud (Białystok) 1 r. rsc., Krzysztof Piotrowski (Białystok) — Jerzy Głaz (Białystok) 5:0, Jarosław Hapunik (Białystok) — Jerzy Głaz (Białystok) 5:0, Jarosław Chłud (Białystok) — Jerzy Głaz (Białystok) 5:0.

Klasa okrygowa

Table with 3 columns: Rank, Name, Points. Rows include Znicz, Gwardia B., Ursus, Zatoka.

Lekkoatleci wkładają „kolce”

W punktacjach drużynowej zdecydowanie zwyciężyła nasza Gwardia zdobywając 30 pkt. Na drugim miejscu uplasowali się zawodnicy Gwardii Wrocław — 15 pkt., a na trzecim — Olimpia Poznań — 14 pkt.

Final GPS w boksie

Trzech mistrzów z Białegostoku

Wynik walk finałowych (na pierwszym miejscu zwyciężyli): Tomasz Szepalski (Łódź) — Robert Wisniewski (Koszalin) 3:0, Krzysztof Bąbrowski (Radom) — Mariusz Dziembowski (Łódź) 1 r. rsc., Robert Szeremeta (Białystok) — Andrzej Wróblewski (Wrocław) 5:0, Tomasz Wolny (Kielce) — Sławomir Milczarek (Łódź) 1 r. rsc., Jacek Szulcziński (Wrocław) — Jarosław Witczak (Poznań) 5:0, Artur Kuziak (Poznań) — Bogusław Średziński (Z. Góra) 5:0, Rafał Barczak (Z. Góra) — Tomasz Borowski (Warszawa) 1 r. rsc., Robert Buda (Wrocław) — Jacek Brzeski (Radom) 3:0, Marcin Pawlak (Warszawa) — Jarosław Chłud (Białystok) 1 r. rsc., Krzysztof Piotrowski (Białystok) — Jerzy Głaz (Białystok) 5:0, Jarosław Hapunik (Białystok) — Jerzy Głaz (Białystok) 5:0.

Klasa okrygowa

Table with 3 columns: Rank, Name, Points. Rows include Znicz, Gwardia B., Ursus, Zatoka.

Lekkoatleci wkładają „kolce”

W punktacjach drużynowej zdecydowanie zwyciężyła nasza Gwardia zdobywając 30 pkt. Na drugim miejscu uplasowali się zawodnicy Gwardii Wrocław — 15 pkt., a na trzecim — Olimpia Poznań — 14 pkt.

LIGA

XVIII kolejka spotkań w III grupie piłkarskiej III ligi nie była pomyślna dla zespołów z naszego regionu. Punkty zdobyli jedynie drużyny Mazur i Wigry, których bezpośredni mecz przyniósł remis 1:1.

LIGA

Po przesiewie napór Mazura nadal trwał i wówczas Działowicki podał niefortunnie piłkę do swego bramkarza, przebiegła do niego Grzędziński i zdobył nieoczekiwane prowadzenie dla Wigry. W 4 min. później po strzale wariu Sobczyk, Romaniczuk z około 20 m egzekwował rzut wolny, piłkę przejął na głowę Kretowicz i celnie strzelił do bramki. W ostatnich minutach Mazur, a właściwie Remiszewski miał okazję zmienić losy pojedynku. Niestety, bez efektu.

LIGA

W umnie było to wredkowsko przeletnie, choć na wyścigach bardziej zastawiać celowanie. A nialbo być odwrotnie. (Let)

LIGA

W tabeli prowadzi Sombierki — 3 pkt. przed Białymstokiem — 1 pkt. (dk)

LIGA

W tabeli prowadzi Sombierki — 3 pkt. przed Białymstokiem — 1 pkt. (dk)

Final GPS w boksie

Wynik walk finałowych (na pierwszym miejscu zwyciężyli): Tomasz Szepalski (Łódź) — Robert Wisniewski (Koszalin) 3:0, Krzysztof Bąbrowski (Radom) — Mariusz Dziembowski (Łódź) 1 r. rsc., Robert Szeremeta (Białystok) — Andrzej Wróblewski (Wrocław) 5:0, Tomasz Wolny (Kielce) — Sławomir Milczarek (Łódź) 1 r. rsc., Jacek Szulcziński (Wrocław) — Jarosław Witczak (Poznań) 5:0, Artur Kuziak (Poznań) — Bogusław Średziński (Z. Góra) 5:0, Rafał Barczak (Z. Góra) — Tomasz Borowski (Warszawa) 1 r. rsc., Robert Buda (Wrocław) — Jacek Brzeski (Radom) 3:0, Marcin Pawlak (Warszawa) — Jarosław Chłud (Białystok) 1 r. rsc., Krzysztof Piotrowski (Białystok) — Jerzy Głaz (Białystok) 5:0, Jarosław Hapunik (Białystok) — Jerzy Głaz (Białystok) 5:0.

TOTO-LOTTO I losowanie: 1 - 4 - 6 - 20 - 35 dod. 29 II losowanie: 3 - 26 - 32 - 36 - 49